

Redakcja: Zawadzka 1. — Adm. strażnica: Piotrkowska 11. — Telefon: 33-28, 228 i 229. Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr. na prowincji 4.50, zagranicą 9.50. Odnoszenie do domu 40 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 20 gr.

Praca

Rok IV, № 243. Łódź, piątek 12 października 1928 r.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 5-linowy pod tekstem i w tekście 40 groszy za tekstem 30 groszy; nekrologi komunikaty 30 gr.; zwyczajnie 25 gr. Za wstawienie drobne 15 groszy; po skutkowanie pracy 10 groszy; najmniejsze ogłoszenie 1.50 zł. dla bezrobotnych 1 złoty. — Zamknięcie (bez wylatku) 50 proc. z góry, o 100 procent drożej. Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówionym miejscu 50 proc. 3-kolorowe 100 proc. droższe. Za termin druku administracja nie odpowiada.



Na kogo patrzysz tak przedziwnie
I jakich twoich spojrzeń sens,
Na kogo rzucasz czar swych oczu
Poprzez franki długich rzęs?

Na czole śladła twem zadumą —
Preludjum to miłosnych trosk —
Nie martw się, idźcie już królewicz
Co serce stopi twe na wosk.

Dzień wieców i płomiennych przemówień. Od rana robotnicy zastanawiają się nad sytuacją strajkową.

Jutro przyniesie nam szereg niespodzianek!

Dzień dzisiejszy wszystkie trzy związki robotnicze a szczególnie klasowy poświęciły wyjątkowo wczoraj konferencjom. Wiece związku klasowego rozpoczęły się o godzinie 9 rano w różnych punktach miasta i zgrupowały, przeważnie w salach kinoteatrów tłumy robotników, tak naczynych wieści wiadości.

W wiecach klasowych biorą również udział członkowie

związku „Praca”. Na mównice wchodzi coraz to inni referenci spraw robotniczych i w płomiennych słowach zachęcają audytorium do wytrwania

w obecnej sytuacji.

Przemawiają posłowie, przed stawiciele zarządu i komisji strajkowej. Ta ostatnia ujawnia się energicznie wśród zebranych rzesz i dodaje im otuchy. Robotnicy z zachmurzonym

czółem słuchają wykładów i haśle, a jeśli się który odezwie — to z umiarkowaniem.

Nastroj na salach podniosły, bowiem wszyscy zdają sobie sprawę z powagi chwili. Toż przecie nie zebrano się na pogawędki rodzinne. Walka o polepszenie bytu nie daje impulsu do

występów humorystycznych.

To też na wiecach dzisiejszych panuje powaga.

Lokale, gdzie odbywały się wiece, są pilnie strzeżone przez policję, która stara się niedopuszczyć do wiecu

żywołów wywrotowych. Rekiny komunistyczne mimo to macą wodę i starają się wytworzyć sytuację jak najdogodniejszą dla siebie co im się jednak

nie udaje. Wczoraj rozpoczęły się przy zielonych stołach konferencje w związkach robotniczych. Przed północą zapadła decyzja które wstrząsną z pewnością

całą Łodzią. Bowiem strajk powszechny wisł na włosku...

Nie jest przesadzone, że gdy jutro spokojni mieszkańcy Łodzi rzuca wzrokiem na pierwsze stronicę gazet wyczytają tam wielkie tytuły o proklamowaniu

strajku powszechnego. Dotąd zanosi się na to...

5-cio procentowa uprzejmość przemysłowców oburzyła do głębi robotników.

— Zamało — szepczą usta i zaciskają się pięści.

— Jeszcze jeden, jeszcze dwa dni, a dostaniemy więcej.

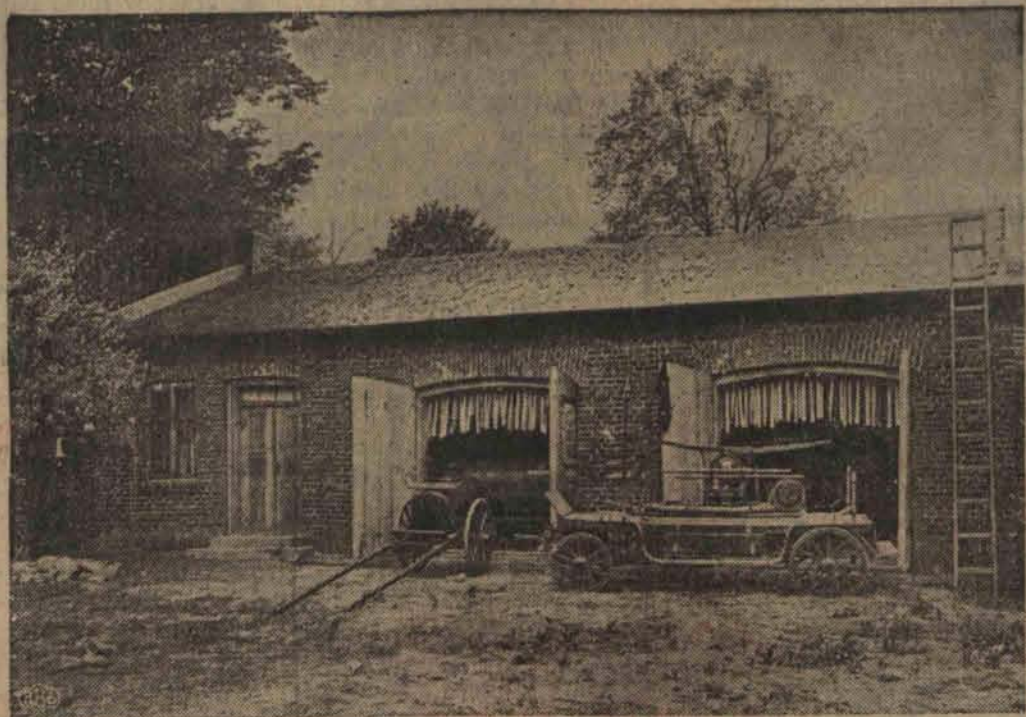
— Doleża! Napewno! — brzmia

zgodne okrzyki wśród strajkujących.

O to „troszeczkę” chodził właśnie stronom. Uparł się przez myślowiec, uparł się również robotnik. Kto zwycięży?

— Na dwoje babka wróży odpowiadają na to pytanie ludzie pilnie śledzący akcję robotników.

Walka wsi z czerwonym kurem.



Rozwój łódzkiej straży ogniowej jest przykładem dla najbliższej okolicy. Poszczególne gminy na gwałt zaopatrują się w najnowsze narzędzia strażackie i uzupełniają tabor, dla którego budują specjalne pomieszczenia. Na zdjęciu świeżo wybudowana remiza strażacka we wsi Nowosolna pod Łodzią.

Sterowiec nad Atlantykiem.

Zeppelin z trudem posuwa się naprzód. U brzegów Ameryki panuje pogoda sprzyjająca.

Berlin, 12. 10. (Od spec. korespondenta „Echa”). Wiatry przeciwnie, które wbrew oczekiwaniu wstrzymały lot Zeppelina na terytorium francuskiem, skłoniły d-ra Eckenera do zmiany kursu.

Tuż przed zatoką Biskajską, sterowiec skręcił ku Hiszpanji i wczoraj wieczorem przeleciał nad miastem Castellon de la Plana, 70 kilometrów na północ od Walencji. Stąd droga Zeppelina prowadziła dalej

przez ląd afrykański w kierunku wysp Azorskich. Szybkość lotu wynosiła za ledwie

60 kilometrów na godzinę, co świadczy o tym, że sterowiec musi walczyć z przeciwnymi wiatrami.

Według radiodepeszy, przy lapaniej przez okręt „New-York” Zeppelin o godzinie 2-ej w nocy opuścił ląd afrykański i od tej pory leci

nad otwartym oceanem.

Amerykańskie stacje meteorologiczne przepowiadają dobrą pogodę między Wyspami Azorskimi, a wybrzeżem Stanów Zjednoczonych.

Ami w Europie, ani też w Ameryce nie otrzymano od północy do godziny 11 przed południem żadnej dalszej wiadomości o locie Zeppelina. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jednak nie należy oczekiwać żadnej katastrofy, a jedynie trudność jest powodów milczenia w nawiązaniu kontaktu radiotelegraficznego.

Za lubieżne czyny z mandolinistkami i zakonniami — 4 lata więzienia (patrz str. 2-ga).

Wyrok w procesie komunistów. 4-ch wywrotowców skazano na 4 lata więzienia.

Warszawa, 12 października. (Od wł. koresp.) Po trzydniowej rozprawie sądowej przeciw komunistom okręgowy sąd warszawski ogłosił wyrok, którego mocą 4-ch komunistów z Kałanem i Ra-

dzikowem na czele skazano na 4 lata więzienia.

Czterech następnych po 2 lata i 3-ch ostatnich po jednym roku. Małoletnim na zasadzie amnestji zmniejszono karę do połowy.

Napad bandycki na właściciela folwarku. Ofiara napastników zmarła.

Włno, 12 października. (Od wł. koresp.) Wczoraj kilku ubranych w mundury wojskowe i uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonano napadu rabunkowego na właściciela folwarku Liskow

niejakiego Najdrowicza, raniąc go ciężko

w głowę i piersi. Bandyci zrabowali kilkadziesiąt dolarów, trzysta złotych i bardzo wiele wartościowych przedmiotów. Ranny po kilku godzinach zmarł. Bandyci zbiegli.

Nowy typ wagonu tramwajowego.



Oddawna zapowiadane powiększenie taboru tramwajowego zaczyna wreszcie przybierać realne kształty. Od kilku dni kursują na liniach L. K. E. nowe wagony wiedeńskie, które wykazują w porównaniu z pierwszą serją pewne praktyczne ulepszenia. Oświetlony numer w szczytowej latarni pozwoli pasażerom orientować się wieczorem z większą odległości, aniżeli przy dotychczasowym systemie, co do linii zbliżającego się pociągu. Fot. A. Meyer

włóknienicznych. — Już niedługo zagadkę tę rozwiąże życie. Chwilowo je-

szcze walczące strony są w pełnym ogniu dyskusyj, wieców i narad.

Echa straszliwej katastrofy w Pradze.



Praska straż pożarna w pobliżu miejsca katastrofy.

Kłopoty młodego muzyka.

Jak pracują oszuści londyńscy.

W pewnym londyńskim sklepie wiktualów zjawia się młody muzyk i kupuje chleb, masło, mięso i jaja. Gdy ma zapłacić, spostrzega, że zapomniął portfel. Prosi kupca, aby zatrzymał jego skrzypce jako zastaw. Kupiec godzi się na to, rzuciwszy wzrokiem na instrument muzyczny. Muzyk odchodzi.

W kilka godzin zjawia się w sklepie elegancko ubrana para małżeńska. Gdy ona wybiera rozmaite drobiazgi, on przygląda się sklepowi i jego urządzeniu. Zauważa również skrzypce, leżące na bocznym stoliku. Otwiera futerał i przypatruje się instrumentowi odem znawcy.

Wydaje cichy okrzyk i szepce coś żonie na ucho. Dama robi wielkie oczy, potakuje głową, szepcąc męża do czegoś namawia. Wreszcie wytorowy pan mówi do kupca:

— Proszę pana, interesuję się bardzo skrzypcami. Jestem sam muzykiem. Czy nie zechciałby mi pan

sprzedać tego instrumentu?

— Żałuję bardzo, ale nie mogę tego uczynić, ponieważ skrzypce nie należą do mnie — odpowiada kupiec.

I opowiada z uśmiechem o przygodzie młodego muzyka. Wówczas nieznamy oświadcza kupcowi, że te skrzypce są prawdziwym Stradivariusem, za którego gotów jest chętnie zapłacić.

2 tys. funtów szterlingów.

— Odkup pan skrzypce od młodzieńca, a chętnie uiszcze za nie wymienioną cenę. Wróć jutro rano. Ale proszę nie za pomnieć. Rzecz jest warta trudu.

Następnie opuszcza wraz z żoną sklep.

Skonsternowany kupiec myśli tylko o ewentualnym zarobku. Z niecierpliwą oczekiwałą przybycia młodzieńca. Młodzieńiec zjawia się dopiero wieczerem. Kupiec prowadzi go

do przyległego pokoju i tutaj mówi do niego życzliwie:

— Jestem tylko zwyczajnym kupcem, ale zawsze żywo interesowałem się sztuką i okazywałem życzliwość młodym artystom.

Mam wrażenie, że nie znajduję się pan w zbyt pomyślnym położeniu materialnym. Gotów jestem pomóc panu. Chciałbym komuś z krewnych ofiarować skrzypce. Ile żąda pan za ten stary, zniszczony instrument?

— Rzeczywiście potrzeba mi bardzo pieniędzy — odpowiada młodzieńiec — ale ze skrzypcami trudno jest mi się rozstać. To mój jedyny majątek. Otrzymałem je od ojca. Jest to dla mnie bardzo droga i cenna pamiątka.

— Chętnie zapłacę panu 500 funtów szterlingów. Mam nadzieję, iż ta drobna sumka przyda się panu — rzuca kupiec z uśmiechem.

Wobec tak walnego argumen-

tu młodzieńiec oczywiście zgadza się na sprzedanie instrumentu. Obie strony rozstają się z pełnym zadowoleniem.

Kupiec promienieje radością. — Czekaj na pojawienie się nieznanego amatora prawdziwego Stradivariusa. Czekaj na dzień, dwa, trzy — wytorowy pan się nie zjawia. — Dopiero teraz zrozumiał kupiec, iż kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Sprawą tą zajęła się policja londyńska, ale narazie nie zdołała jej wysłuchiwać i odnaleźć spółki wyrafinowanych oszustów.

—X—

Dr. Lewkowicz
Choroby skórne, wenerycz. i płciowe
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 55-52
Przyjmuje od g. 9 — 11 i od 6 — 8, dla pań od 4 — 5.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

SZAFKA DZIWAKA.

Ofiara książek.

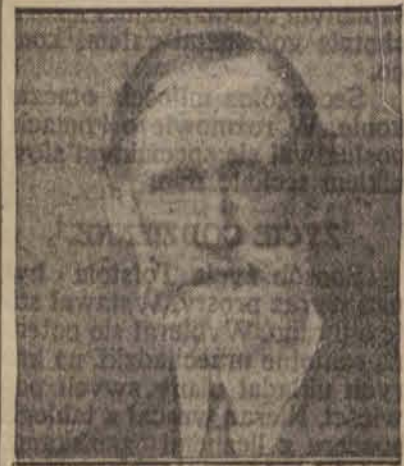
Znany historię aleksandryjskiego bibliotekarza Eratostenesa, który popełnił samobójstwo, ponieważ oślepił i nie mógł czytać ulubionych książek. Przyjaciel sławnego poety rosyjskiego Puszkina, znany bibliograf Sobolew wyznaczył 50.000 rubli nagrody za odnalezienie kilku skradzionych książek. Umarł ze zgrozy ty, gdy spostrzegł, iż książek nie odzyska. Inny rosyjski bibliograf Lazarewski skoczył w płomień, gdy pożar ogarnął jego bibliotekę i zginął straszliwą śmiercią.

Chodziło mu szczególnie o wspaniałe wydanie Gogola.

Przed kilku dniami zakończył życie również ciekawy typ, pewien biblioman w Rewlu. Nazywał się Drescu i pochodził ze starej rodziny hanzeatyckiej. Był zapalonym zbieraczem książek i mieszkał w starym, zniszczonym domu, w pobliżu miasta. Nigdy nie

strzygł się i nie golił, nosił zimą i latem ten sam gruby płaszcz, podbity futrem lisim. Nikomu nie wolno było przekroczyć progu mieszkania tego

Z otchłani zabobonu.



Kamejew — twórca sekty otchłani „Gzerwonego Książca”.

dziwaka. Gdy sasiadzi od kilku dni nie widzieli go, uwiadomiono policję. Wtarnięto siłą do nory dziwaka. Znalaziono jego zwłoki, przywalone ciężką, debową półką. Spadła widocznie wówczas, gdy biblioman układał książki. W bibliotece znalazł się rzadkie i cenne druki. W rogu stała zamknięta szafa. Gdy ją otworzono, ujrano szereg książek w cudownych oprawach z safranu i innych cennych materiałów.

Biblioteka przejdzie — zdaje się — na własność miasta, gdyż dziwak nie pozostawił bliźszych krewnych.

—X—

Żle naoliwione sznury kurтины przyczyną komicznego nieporozumienia.

Jak wiadomo — znakomity pisarz węgierski, Franciszek Molnar, świecił niedawno 25-lecie swej pracy dramatycznej. Z tej okazji pisma węgierskie opowiadają następującą anegdotę, zaczerpniętą z życia Molnara:

Sztuka Molnara p. t.: „Djabel”, miała — jak wiadomo — powodzenie światowe. Grano ją również we Włoszech. Rolę tytułową grał sławny Zacconi. Molnar był obecny na premierze i stał drżący za kulisami.

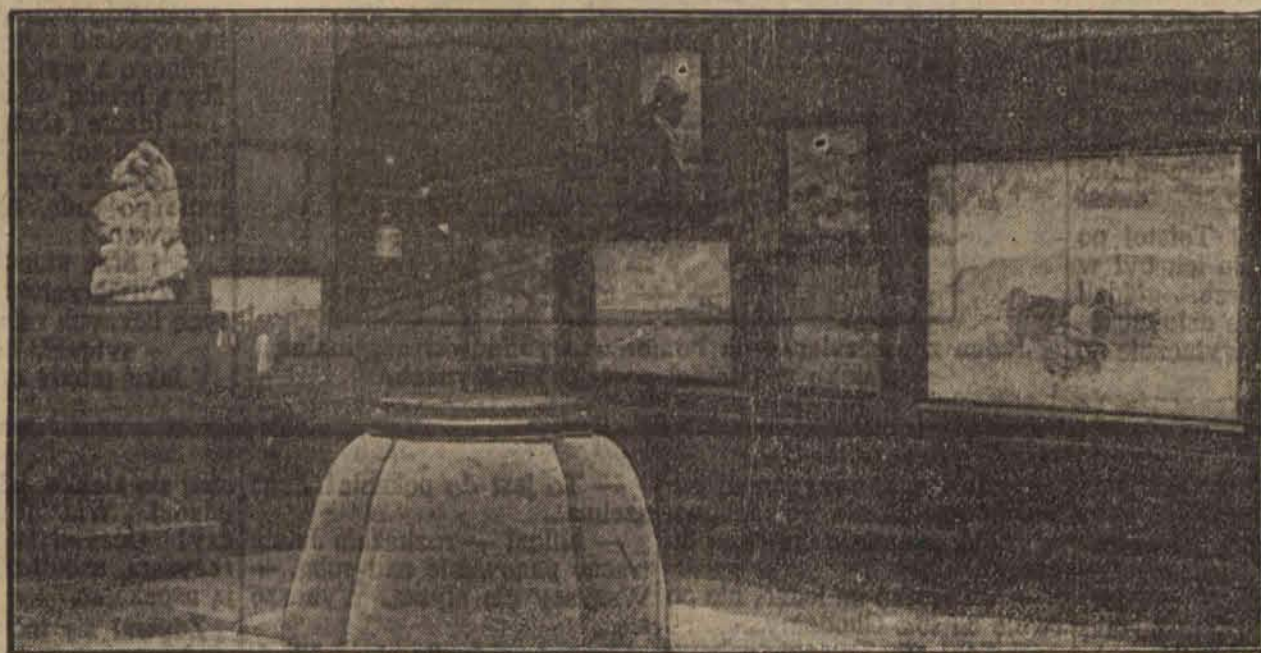
Po pierwszym akcie rozległy się głośnie gwizdy. Molnar zapytał włoskiego dziennikarza, który się do niego zbliżył, co to ma znaczyć. Ten odpowiedział: „Został pan wygwizdany”.

Molnar uciekł w jakiś ustronny kąciłk teatru.

Nie można go było znaleźć aż do końca przedstawienia. Tymczasem aplauz po skończeniu sztuki był ogromny. Chciano koniecznie zobaczyć autora. Wreszcie znalazł go i wydał byto przemocą z kryjówki. Nie zliczone razy musiał Molnar wychodzić przed kinkiety.

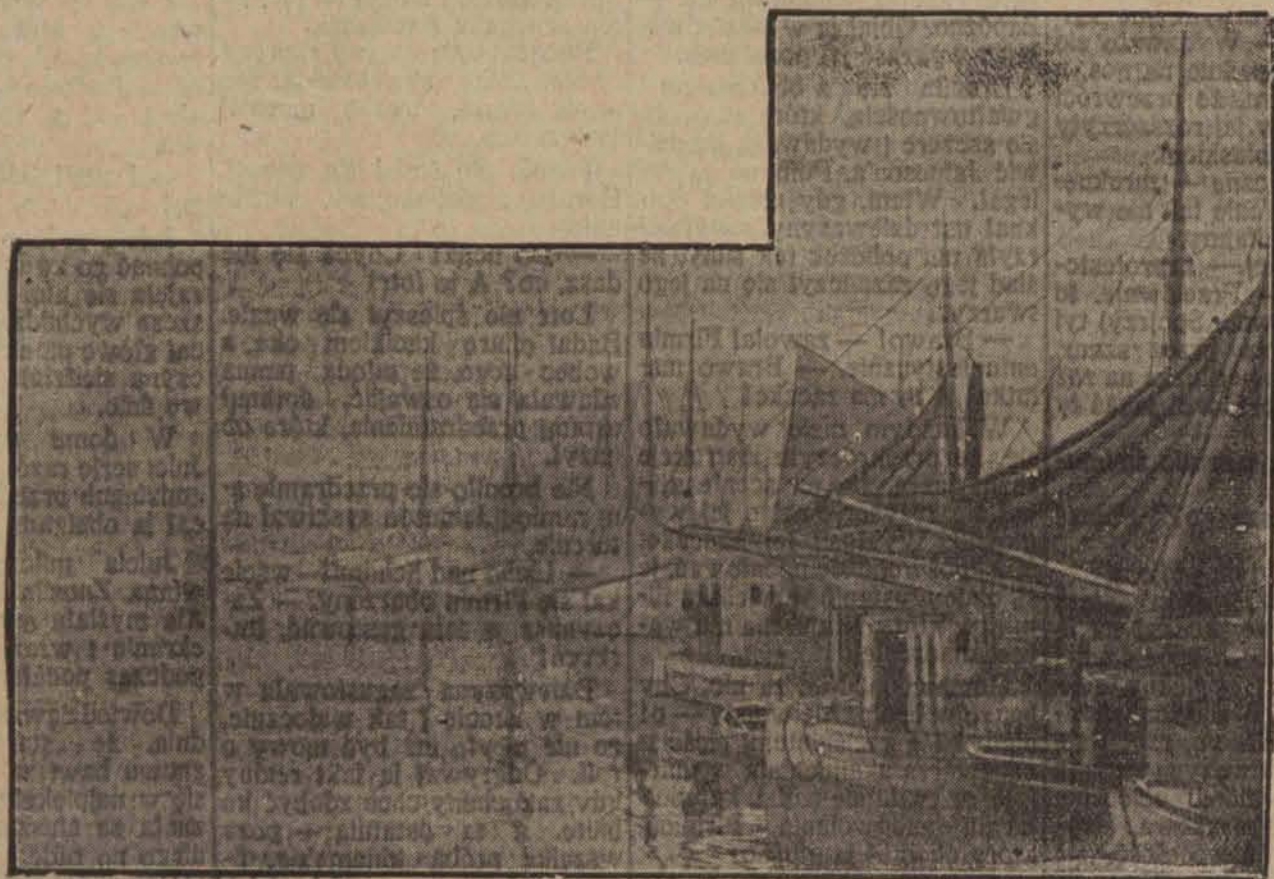
Teraz był ciekawy, co właściwie mogły oznaczać słowa złośliwego dziennikarza. Zacconi z uśmiechem wyjaśnił. Sznury kurтины były źle naoliwione i wydały właśnie owe djabelskie gwizdy, które tak zmartwiły biednego autora.

Paryska wystawa niezależnych.



Paryska wystawa niezależnych otrzymała nowy lokal. Na ilustracji przytulny kąciłk wystawy.

Po jesiennym polowie



U wjazdu do rybackiego portu w Jarmouth.

PROSZEK KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE.
Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTEK” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę! Odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladowstwa w podobnym do naszego opakowaniu!

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 99. Tel. 44-92.
Przyjmuje od 12 do 4 po poł. i od 8 do 9 wieczór. W niedziele i święta od 10 — 2 po poł.

Dr. M. GLAZER.
Zielona 6, tel. 45 - 49.
Choroby skórne i weneryczne. Powróżci.
Przym. 8 — 9.30, 12 — 2 17 — 8 w.

Dr. med. Rakowski
Tel. 27-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Konstantynowska Nr. 9.
Przyjmuje 12—2 i 5—7

LECZNICA.
LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote.
— Wizyty na mieście — Zabieg i poradę od umowy. Kłopotliwe światło. Naświetlanie lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne.
W niedzielę i święta do g. 2 po poł.

SPORT

T. K. S. Istnieć będzie i bez Ligi. Nieprawdziwe pogłoski.

W związku z wycofaniem się sekcji piłki nożnej T.K.S. z dalszych rozgrywek ligowych...

Klub Sportowy składa się z 6 czynnych sekcji i wycofanie się z rozgrywek ligowych...

Częstochowa - Łódź - Warszawa. Poważna impreza kolarska.

Wycieczki kolarskie członków klubu sportowego „Warta” zagarniają coraz większe przestrzenie.

„Warty” p. St. Pinkusa, który wyjechał do Łodzi na spotkanie uczestników wycieczki.

36-ciu oficerów ukończyło raid konny Warszawa-Morskie Oko.

Onegdaj ukończony został raid wojskowy Warszawa - Morskie Oko. Do raidu startowało 47 koni służbowych...



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICZA. Londyn 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.925 - 47.325...

GIEŁDY ZAGRANICZNE. Londyn. N. Jork 485.28, Holandia 1210.43, Francja 124.25...

MAGICZNA CYFRA. Które kluby piłkarskie pozostaną w Lidze?

Według dotychczasowych danych następujące kluby piłkarskie, które uzyskały 25 pkt. względnie więcej...

MALE ZAJNTERESOWANIE AKCJAMI.

Nastroj był bardzo ospały i obroty nie wykazywały najmniejszego ożywienia...

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(-) Skład reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją i Jugosławia został ustalony następująco: Szumiec (Cracovia), Gafelcki (LKS), Olejniczak (Pogoń)...

Kto zdobędzie tytuł mistrza rakiety?

Zawody tenisowe o mistrzostwo Lawn - Tennis Klubu w Łodzi, które odbywają się od kilku tygodni...

Nareszcie finały. W przyszłym tygodniu rozpoczną się rozgrywki.

Dowiadujemy się, że Polski Związek Piłki Nożnej pragnąc jak najwcześniej doprowadzić do końca rozgrywek o mistrzostwo Polski...

W sobotę i niedzielę finały zawodów tenisowych.

W sobotę i niedzielę na kortach Lawn - Tennis Klubu w Helenowie. Tytuł mistrzyni zdobędzie najprawdopodobniej p. W. Rychterówna...

Waluty dewizy i złoto.

Dotychczasowa tendencja dla dewiz nie uległa żadnej poważniejszej zmianie. Większość dewiz utrzymała swe kursy...

bywano tu po dotychczasowych kursach II em. Sily i Swiała oraz akcje Elektrowni Dąbrowskiej.

DALSZY SPADEK PAPIERÓW PROCENTOWYCH.

W dziale papierów państwowych panowała w dalszym ciągu stała tendencja...

NA GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 12. 10. Transakcje na Gieldzie Zbożowo-towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawy.

MALE ZAJNTERESOWANIE AKCJAMI.

Nastroj był bardzo ospały i obroty nie wykazywały najmniejszego ożywienia...

Szkoła tańca Lipińskiego

Lepsze już się rozpoczęły. Wolne miejsca są jeszcze w grupach różnoletnich.

Pasterze kapłanami.

Na zachodnim wybrzeżu półwyspu Indyjskiego o kilkadziesiąt kilometrów od brzegu Oceanu wznoszą się góry Blekitne...

Dr. H. LUBICZ

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołowych. Naładowane kąpiele kwarcowe.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsza premiera „Procesu Marij Dugan” będzie dla teatromanów łódzkiej rewelacją nowej formy widowiskowej...

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, jutro i do niedzieli wieczorem włączna komedia buduarowa J. Deval'a „Simona”.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po raz ostatni arcywesoła krotkowiła: „Żołnierz królowej Madagaskaru”...

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro premiera kapitalnej krotkowiły francuskiej „Pan podrefekt”. Krotkowiła tę reżyseruje p. Mieczysław...

RADJO-KĄCIK.

Plątek, 12-go października. Warszawa, 1111 m. - 12.00 Sygnal czasu. hejnał z wjeży Marjackiej w Krakowie...

DIŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują anteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rosenbluma (Cegielińska 12)...

